

Poszczepienne skutki w sojuszniczej armii

4 listopada 2022

Kilku wojskowych armii amerykańskiej, ryzykując karierą zawodową, postanowiło ujawnić skalę skutków przymusu szczepień i związanych z tym machinacji.

Wielu już doświadczyło szykan li tylko z powodu odmowy przyjęcia preparatu. Odebrano im możliwość awansu zawodowego, bądź zdegradowano. Kodowana informacja systemu profilaktyki medycznej zarejestrowała zwiększoną statystykę wśród środowiska wojskowych (płci obojga) takich zjawisk jak poronienia, zapalenie mięśnia sercowego, nowotwory, paraliż czy bezpłodność u kobiet.

Dane pochodzą z Wojskowej Bazy Danych Medycznych, gdzie monitorowany jest przebieg i obraz zdrowia każdego żołnierza/pracownika podlegającego Departamentowi Obrony.

W oparciu o uzyskane informacje wszczęto procesy sądowe w imieniu poszkodowanych przeciwko władzom wojskowym. Na wniosek poszkodowanych zwołana została kilka miesięcy temu komisja senacka, która wysłuchiwała skarg na przypadki zniszczenia kariery zawodowej i zdrowia żołnierzy odmawiających przyjęcia preparatu, albo na skutek powikłań po zaszczepieniu się.

Wcześniej temat był wewnętrzną sprawą armii. Jeden z prawnych przedstawicieli osób poszkodowanych, Dale Saran, były żołnierz marynarki USA, motywuje wystąpienie na drogę sądową w oparciu o podstawowy argument: brak licencji na dopuszczenie do obrotu produktów przeznaczonych do szczepienia ludzi. Zakłada on, że media padły ofiarą zapewnień i natarczywej propagandy FDA (instytucji odpowiedzialnej za licencjonowanie). Zwrócił on uwagę na zbieżność daty wydania pozwolenia na preparat przez FDA (23 sierpnia) i natychmiastowe wycofanie go z rynku tego samego dnia, co dla wielu regionów stało się uzasadnioną

przyczyną odmowy, o ile była dostrzeżona. Już ten krok wymaga wyjaśnień ze strony organów decyzyjnych.

Tymczasem następnego dnia Sekretarz Obrony ogłosił przystąpienie do powszechnej kampanii szczepień zapewniając, że wykorzystany będzie produkt wyłącznie mający niezbędne zezwolenia. Dodatkowo Kathleen Hicks, podsekretarz stanu resortu obrony, podkreśliła, że wprowadzone będą do obrotu jedynie produkty mające zezwolenie. Tu zaczęło się żądanie wyjaśnień niespodziewanych problemów.

Senacka Komisja ds. Bezpieczeństwa Państwa pod kierunkiem senatora Rona Johnsona skierowała pismo do Sekretarza Departamentu Obrony – Lloyda Austina. W piśmie zacytowano dane zgromadzonych w wojskowej bazie informacji medycznych potwierdzające wystąpienie podwyższonej statystyki zachorowań po szczepieniach, znacznie odbiegającej od przeciętnej. Powołano się także na złożone oświadczenia osób dotkniętych skutkami samych szczepień, jak też ich odmowy.

Odnotowano, że liczba powikłań neurologicznych wzrosła dziesięciokrotnie w porównaniu z okresem ostatnich 5 lat – z 82 000 przypadków do 863 000 w 2021 r. Dalsze dane to wzrost nadciśnienia (2181%), schorzeń neurologicznych (1048%), nowotworów złośliwych przewodu pokarmowego (894%), stwardnień rozsianych (680%), nowotworów złośliwych organów trawiennych (624%), zespołów Guillaina-Barre’a (551%), nowotworów piersi (487%), demielinizacji (487%) oraz nowotworów złośliwych tarczycy i gruczołów dokrewnych (474%).

Poniższe wykresy z bazy DMED, [ujawnione na przełomie stycznia i lutego 2022 roku przez senatora Rona Johnsona](#), ilustrują drastyczny wzrost liczby zachorowań ambulatoryjnych i neurologicznych u amerykańskich żołnierzy w 2021 r., który zbiega się w czasie z wprowadzeniem szczepionek.

Prawnicy zajmujący się skargami wojskowych wiedzą, że wykonywana przez nich praca przyniesie pożytek osobom

cywilnym, które ucierpiały z analogicznych powodów. Zeznający przed komisją pilot myśliwca opowiedział o ogromnej liczbie występujących powikłań wykluczających ludzi nie tylko z wykonywania zadań, ale też z życia. Skala zjawiska w tej formacji zagraża bezpieczeństwu państwa. Sprawy sądowe mogą pomóc choćby tym, którzy powstrzymali się od zbiorowej kampanii oszustwa, ale nie zwrócą ofiarom zdrowia ani życia.

Skoro Komisja Senacka ma wiedzę, także o sprawcach, to dlaczego nie zweryfikuje ich kompetencji i nie doprowadzi do odpowiedzialności za szkody na masową skalę? Inna wątpliwość – co na temat preparatów wiedzano w Departamencie Obrony, przyjmując ich obowiązkowe podawanie podwładnym?

Na łamach czasopisma „The Atlantic” Emily Oster opublikowała artykuł sugerujący, aby w ramach zwyczajowego „wybaczenia sobie przewinień” nie trzeba już nalegać na obowiązek masek, szczepień i dać każdemu paszport medyczny. Powodem wcześniejszej praktyki miałyby być „niepełna wiedza”. Szalona niekonsekwencja, ponieważ istnieli ludzie głośno poddający w wątpliwość pośpiech, celowość i brak uzasadnienia obowiązku całej oprawy więziennego zjawiska. Artykuł został źle odebrany przez poszkodowanych – jakby proponowano winnym ich krzywd amnestię.

Tylko w armii 80 000 osób straciło pracę z powodu odmowy poddania się zabiegowi rzekomej profilaktyki. Na szczęście ludzie nie są skłonni tak łatwo wybaczać wszystkiego, na co zdani byli sami, albo ich bliscy. Masowe zgony traktować trzeba jak ludobójstwo, które nie może ulec przedawnieniu. Należy skorygować niepoprawne wnioskowanie, że opóźniona diagnoza nowotworu z powodu zamknięcia ośrodków zdrowia tłumaczy późniejszą wysoką zachorowalność i śmiertelność. Skoro w latach 2016-2020 rocznie notowano 38 780 przypadków, dałoby to w zaokrągleniu około 10 000 nowych przypadków rocznie. Skoro tylko w 2021 roku pojawiło się 114 000 nowych zachorowań, bo nie było możliwości prowadzenia badań profilaktycznych, to przez analogię należałoby przyjąć za

prawdopodobne 20 000 nowych przypadków w okresie lockdownu. Dane wojskowego ośrodka wykazują, iż wzrost jest szokująco wysoki wobec stanu wcześniejszego. Potwierdzają to niezależni lekarze.

Ciekawe, czy gdyby statystyka zabójstw wynikłych z użycia broni palnej wzrosła w takim tempie, czy ich sprawców również objęto by amnestią?

Dale Saran, obrońca poszkodowanych, przyjął twarde założenie oskarżenia władz wojskowych, udokumentowania i zrównania zaistniałego zjawiska z Norymbergą, oczekując wyroków na miarę zgromadzonych materiałów dowodowych.

Nawiązując do wcześniejszego w historii medycyny eksperymentu szczepionek przeciw ospie. Dale Saran przypomina, że udowodniona szkodliwość tychże szczepionek skończyła się oskarżeniem i skazaniem dr Karla Brandta oraz 23 współpracowników w procesie w latach 1946-1947. Zarówno ich nielegalne działanie, jak i brak legalizacji produktu, pozostawały w sprzeczności z prawem wojennym. Zarzuty wobec oskarżonych obejmowały: 1) uczestnictwo w przygotowaniach zbrodni wojennych, 2) dokonanie zbrodni wojennych (eksperymenty na jeńcach wojennych), 3) zbrodnie przeciwko ludzkości, 4) członkostwo i działalność w zorganizowanej grupie przestępczej (SS). Karl Brandt został skazany na karę śmierci z 6 współpracownikami – egzekucję wykonano. Dziewięciu oskarżonych odbyło karę więzienia, siedmiu uniewinniono. Dokumentacja w sprawie liczyła 13 000 stron. Wycofanie szczepionki przez WHO nastąpiło w 1980 roku przy uzasadnieniu, że udało się całkowicie wyeliminować ogniska tej choroby.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: Nuremberg.law.harvard.edu, [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net